

Alan Basski, Tak miało być (feat. Liber)

Przy Tobie każdy dzień był zapomnieniem
I chciało się beztrudnie płynąć w dal,
Piliśmy nasze słodkie przeznaczenie
Ty i ja...
I nagle byłem gotów grać o wszystko,
I nawet jeśli to największy błąd
Gdy kocha się naprawdę
Cała reszta to blade tło
Tak miało być,
Taka jak Ty zdarza się tylko raz,
Wznosiliśmy się coraz wyżej by
Dotykać nieba i za chwilę spaść
Tak miało być, na zawsze
Zamieszkać w ramionach Twych,
Trzeba podnieść się, jakoś dalej iść
Bo tak miało być
Tak łatwo przyszło to, zobaczyłeś ją, zobaczyłeś cel,
Tak łatwo przyszło to, to na pewno to, to na pewno sen,
Sama znalazła Cię, nie wiadomo jak, nie wiadomo skąd
I nagle wierzysz jej, nagle ufasz bezgranicznie, błąd!
To łatwo przyszło i łatwo poszło, i co jest grane,
Tak szybko zwiłała, i zapomniała, i skasowała dane,
I jak zrozumieć to, że tak miało być, pochować żale
I sam ze sobą wśród szalonych fal dryfować dalej
Co przyniesie los?
Czy zostanie już tylko żal?
Gdy zabierze więcej niż mi dał,
Zabierze więcej!
Tak miało być,
Taka jak Ty zdarza się tylko raz,
Wznosiliśmy się coraz wyżej by
Dotykać nieba i za chwilę spaść
Tak miało być, na zawsze
Zamieszkać w ramionach Twych,
Trzeba podnieść się, jakoś dalej iść
Bo tak miało być
Tak miało być,
Taka jak Ty zdarza się tylko raz,
Wznosiliśmy się coraz wyżej by
Dotykać nieba i za chwilę spaść
Tak miało być, na zawsze
Zamieszkać w ramionach Twych,
Trzeba podnieść się, jakoś dalej iść
Bo tak miało być